Miasto utkane z chmur

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości lub części niniejszej publikacji jest zabronione bez pisemnej zgody autora. Zabrania się jej publicznego udostępniani w Internecie oraz odsprzedaży zgodnie z prawami autorskimi obowiązującymi na terenie Rzeczpospolitej Polskiej. Pamiętaj, kupując lub otrzymując książkę, nie nabywasz prawa do jej rozpowszechniania.

Wskazówki do poprawnego przekazu treści:

1. Miasto utkane z chmur to zbiór przygód i historia podróży, jaką odbywa dziecko wraz ze swoim przewodnikiem.
2. Książka przekazuje podstawowe wartości, jakie warto przekazać dziecku, staje się więc narzędziem w rękach rodzica, który może zgrabnie wplatać dodatkowe treści wychowawcze w przygodę na jaką zabiera swoje dziecko.
3. Książka przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku 8-16 lat.
4. Każdy rozdział to inna przygoda w nowym miejscu, jednak wszystkie składają się na jedną podróż dziecka w świecie Wiatrogrodu.

Powitalny bal

Spokojne dźwięki pianina snuły się, jak delikatna mgła pomiędzy kolumnami wielkiej Sali Balowej, podczas gdy niezliczona ilość gości, pląsała w delikatnym tańcu. Jeśli podróżnik dotarłby tutaj, to po ciężkiej podróży, jego oczy ujrzałyby to, o czym tak długo marzył. Spokój, piękno, harmonię.

To tutaj spotykają się wszystkie stworzenia, jakie dotąd znałeś tylko z baśni. To tutaj wielki pies tańczy z miłą kotką. Tutaj sowy latają wraz z orłami. W tym miejscu spotykają się piraci z księżniczkami, dzieci, ze swoimi ulubionymi bohaterami, a dorośli ze spełnionymi marzeniami.

Wszystko, o czym kiedykolwiek marzyłeś, może się dzisiaj spełnić. To niezwykły świat, który czeka, aby go odkryć. Zamknij oczy, zobacz pałac wzniesiony z wiatru i chmur. Poczuj powiew lekkiej morskiej bryzy, poczuj na swojej twarzy kropelki słonej wody, dotknij chmurnej skały.

Poczuj jak wspinasz się po delikatnych jak puch schodach, pozwól sobie na to, by śnić. Jesteś tutaj, na balu wśród chmur. Czy przywdziałeś już odświętne ubranie? Nie? To nic, król jest wyrozumiały. On niczym dobry ojciec, mądry dziadek, odziany w rubinowoczerwoną szatę, z białą

brodą i delikatną koroną na łysawej głowie spogląda na Ciebie życzliwie i przywołuje gestem ręki, byś podszedł do wielkiego, złotego tronu, z którego obserwuje bal.

Mijasz tańczące osobistości, księżniczki, książęta i niezliczone zwierzęta. Mijasz bogato zastawione stoły, rycerzy w błyszczących zbrojach. Mijasz wielkie białe kolumny podtrzymujące wysoki strop, który za sprawą magicznego zaklęcia wygląda jak rozgwieżdżone nocne niebo. Magiczne ogniki snują się bezgłośnie w powietrzu, rozjaśniając resztę pomieszczenia złocistym światłem.

Właśnie podszedłeś do złotego, wysadzanego drogimi kamieniami tronu. Dziwnie się czujesz, bo nie zabrałeś odświętnego stroju. Jednak król uśmiecha się do Ciebie. Bezgłośnie wyciąga rękę ku Tobie i kładzie Ci ją na ramieniu.

Czujesz, że coś się zmienia, magia wiruje wokół Ciebie, Twój strój zmienia się powoli w odświętne ubranie balowe, możesz w nim tańczyć i bawić się wraz ze wszystkimi gośćmi.

Wykonujesz ukłon by oddać honory królowi, po czym podchodzisz do stołu i nakładasz sobie wykwintnej sałatki. Po chwili czujesz w ustach swój ulubiony smak.

Nalewasz sobie słodkiej herbaty – jest ona jak Twój ulubiony napój. Wszystko to, co lubisz najbardziej, jest właśnie na tym stole. Jedz, pij, częstuj się. Nie musisz się krępować, nie musisz się obawiać. Nikt nie odpędzi Cię od stołu.

Tutaj panuje szacunek, radość i miłość. Tutaj nie ma walk na śmierć i życie, nikt nie bije się o władzę. Wiatrogród wita wszystkich podróżnych. Tu nie zaznasz głodu, nie zaznasz biedy, tutaj na wszystkich twarzach gości radość. I to miejsce masz w sobie. Wewnątrz Ciebie, bowiem bije serce tej cudownej krainy.

Właśnie teraz, na tym balu, zaczyna się Twoja niezwykła przygoda. W tym miejscu, przy tym stole rozpoczynasz, Mój Mały Podróżniku, swoją cudowną wędrówkę przez niezwykłą krainę.

Jak się ona nazywa? Dobre pytanie, bo to Twoje zadanie, aby odkryć jej nazwę. W tej wędrówce będę Ci towarzyszył, służył radą i wsparciem. Powiem, co i jak, byś mógł w pełni cieszyć się tą wspaniałą przygodą.

Daj, więc ponieść się wyobraźni. Słuchaj jej, czytaj z niej, i baw się! Twoja wyobraźnia poniesie Cię daleko z chmurnego pałacu do cudownej krainy.

Do miejsc czarów i baśni. Nie bój się, wrócisz na pewno do domu. Będziesz mógł też tutaj wracać, kiedy tylko zechcesz. Twoja przygoda może trwać poza tą książką, gdy już skończysz czytać, nie opuszczaj tego świata, miej go w sobie, odwiedzaj go zawsze przed snem, nie uciekaj stąd.

Niech towarzyszy Ci on przez Twoje życie. Nie wstydź się go! To jest teraz Twój świat. To jest Twoja niekończąca się opowieść.

Zapraszamy Cię do niego, wszyscy my, którzy już odwiedziliśmy to cudowne miejsce, i nigdy z niego nie uciekliśmy. Będziesz spotykał się z nami właśnie tu, w miastach i lasach, nad którymi góruje Wiatrogród.

Spotkasz nas na ulicach, będziesz mógł z nami porozmawiać, zapytać o co tylko chcesz. My przewodnicy jesteśmy do Twojej dyspozycji. Ale już nie będę przeciągał. Pewnie się już niecierpliwisz.

Dobrze, więc zamknij oczy i pozwól ponieść się wiatru. On zaprowadzi Cię do pierwszego przystanku na naszej drodze. Poczuj jak Cię obejmuje, jak delikatnie smaga Twoją twarz, powiewa luźnymi rękawkami. Będzie nam potrzebny wygodniejszy strój. Bal będziemy musieli zostawić na chwilę za nami. Niech ten powiew zaniesie Cię do pierwszego z miast.

Przez chwilę nie widzisz nic, czujesz tylko delikatny powiew wiatru i słyszysz zanikający dźwięk pianina. Przez chwilę zostajesz sam, w ciszy. Jednak nie boisz się, bo wiesz, że tam, po drugiej stronie drogi czeka na Ciebie Twój przewodnik.

Nagle przed Tobą pojawia się droga i wielki żółtawy mur, wykonany z Nitu – tutejszego budulca – wzmacniany nieoszlifowanymi diamentami, rubinami, i marmurem. Na wielkiej bramie zawieszono drewnianą tabliczkę ze złotym napisem „Witaj w Tępogrodzie”, a wesoły kapelusznik odziany w purpurową pelerynę macha do Ciebie i woła, abyś podszedł bliżej.

To początek naszej wspólnej drogi mój młody podróżniku. Baw się dobrze, ucz się pilnie i pozwól, by Twoja wyobraźnia poniosła nas tak daleko, jak tylko zdoła!

Miasto nieoszlifowanych kamieni

Podchodzisz pod wielką bramę i witasz się z przewodnikiem.

- Nie ma już potrzeby budowania takich twierdz – mówi, gdy przechodzicie przez wrota.

Tutaj nie ma wojen, a ze spokojnego lasu nie wychodzą wilki czy niedźwiedzie. Mury to zabytek, możesz przejść się po nich, by zobaczyć ogrom miasta. Skierujmy się na jarmark. Mam Ci tam coś do pokazania.

Potem będziesz miał tyle czasu, ile Ci będzie potrzeba, abyś pozwiedzał wszelkie zakamarki tego miejsca. Pozwól wyobraźni, by w jakiś sposób zbudowała to miasto. Pozostaw po sobie jakiś ślad. Może chcesz zasadzić tu ogród, wybudować budynek? Polecam Ci odwiedzić cukiernię „Pod Cukrowym Kamieniem”... Ale cichutko, to potem.

Pójdźmy teraz ulicą ciągnącą się pomiędzy budynkami wzniesionymi z drewna i szlachetnych kamyków. Zapewne ciekawi Cię, po co tutaj jesteśmy? Odpowiem na Twoje pytanie.

Wiadome jest, że wszędzie obowiązują jakieś prawa i zasady. Musimy umieć żyć, w każdym ze światów. Tak jak dziś tutaj, tak w trakcie naszej wędrówki, nauczysz się żyć zarówno w tym świecie wewnątrz Ciebie, jak i w tym, z którego tutaj przybywamy. W tej krainie obowiązują te same zasady, których uczą nas rodzice, od kiedy tylko pamiętamy.

Na każdym z naszych przystanków przypomnę Ci te zasady, a niektóre nowe, może i poznasz sam. Patrz uważnie, zbliżamy się do targu. Pamiętasz jak mówiono Ci o **uczciwości**? Zasada ta jest podstawą życia w dobrym świecie. Nie lubisz być oszukiwanym, prawda?

Tutaj wszystko kosztuje tyle, ile naprawdę jest warte. Nikt nie będzie starał się Ciebie oszukać. Nastaw rękę, dam Ci kilka srebrnych monet, chodź, kupmy coś! Podejdźmy tutaj do stoiska z pączkami. Lubisz pączki? Jeśli nie, niech ten miły piekarz sprzedaje to, co lubisz najbardziej, może kawałek sernika, galaretkę? Wymyśl coś, no dalej!... Już masz?

Ach tak! Też to lubię! Też sobie wezmę, ile płacę? Tylko dwie monety? Więc wezmę więcej! W innych miastach jest o wiele drożej. Zastanawiasz się pewnie, jak zarabiają sprzedawcy? To mało istotne,

tutaj pieniądze są tylko symbolem. Nie próbuj się targować, tutaj nie możesz dać ponieść się chciwości. W ogóle nie możesz tego robić. Chciwość świadczy o wewnętrznym ubóstwie. Zraża do nas ludzi. Wypiera życzliwość.

Chciwość to znak, że masz zbyt mało, że chcesz odebrać coś innym. I pomimo że nie mamy niektórych rzeczy, to bardziej będą one nas cieszyły, gdy sami na nie zapracujemy, niż odbierzemy je komuś innemu.

Ugryź kawałek smakołyka! Jest taki dobry i jaki świeży! Chodźmy tutaj, zobacz to stoisko – nie ma przy nim sprzedawcy, ludzie wrzucają pieniądze na ladę kupca i zabierają to, za co zapłacili. Właściciel tego miejsca udał się właśnie po nową dostawę. Nie boi się o swój majątek, tu nikt nie kradnie. Tutaj każdy chce być pewny, że jego majątek jest bezpieczny.

Miło byłoby, żyć w świecie, w którym zostawisz niezapięty rower a on nie zginie, prawda? Tutaj panuje uczciwość, wszyscy ufają sobie nawzajem, ale nie ma niektórych bardzo ważnych wartości. Nie ma tu braterstwa, nie ma miłości. Nikt nie rozmawia z nikim, o niczym innym niż o zakupach, nie ma tu współpracy.

Każdemu z kolejnych miejsc, tak jak i temu, będzie czegoś brakowało. Dopiero łącząc wszystkie najważniejsze zasady i wartości, można stworzyć idealny świat, taki, do którego dojdziesz i będziesz chciał wracać.

Unieśmy się teraz nad miastem, spójrzmy na nie z góry. Widzisz te dachy? Widzisz ulice i małe stworzonka, chodzące niczym mróweczki po wytyczonych szlakach? Kroczą do swoich domów, mieszkają samotnie, każdy ma własne mieszkanie, nie spotykają się ze sobą po pracy, tutaj nie ma rodzin. Jest tylko zaufanie i uczciwość. A przecież stąd tak blisko jest do miłości, do spotkań i przyjaźni. Nieprawdaż?

Pomimo wszystko, miasto to jest piękne, ludzie są w nim dobrzy, jeśli będziesz chciał porozmawiać z piekarzem „Spod Cukrowego Kamienia", chętnie odpowie na Twoje pytania. Idź teraz poszukaj tej cukierni, przejdź się po murach, zwiedź zakamarki tego miasta, jest ono wielkie!

Gdy już będziesz gotowy, wróć na targ, tam przed pierwszym stoiskiem, do którego podeszliśmy, będę na Ciebie czekał. Gdy Ciebie nie będzie ja zrobię zakupy na dalszą drogę. W następnym świecie nie ma wody ani jedzenia. Jednak zamieszkujące je stworzenia są dobre, i uczynne,

stawiające dobro innych nad własne. Jaka lekcja Cię tam czeka?

Ciekawy? Spokojnie. Dowiesz się, a teraz idź masz wystarczająco dużo pieniędzy, aby kupić, czego dusza zapragnie. Wypij kufel mleka za moje zdrowie! Do zobaczenia!

Piaskowy las

Ach, jesteś już? To dobrze. Smakowały Ci słodycze zrobione z Cukrowego Kamienia? Tak wiem, też spędziłem tam mnóstwo czasu, gdy zajrzałem tu po raz pierwszy. Czemu tak spoglądasz na niesione przeze mnie bagaże? Zapewne dziwisz się, że kupiłem tyle wody i jedzenia prawda?

W miejscu, do którego się udajemy, nie ma nic. Jest tylko skała i piach, a jednak żyją tam wspaniałe istoty. Są dziwni z wyglądu, ale nie znajdziesz szczodrzejszej duszy na świecie.

Zule – są jakby duchami. Może i nie do końca, bo jedzą i piją. Składają się tylko z tułowia i rąk i porośnięte są przyjemnym w dotyku futerkiem i… nie uwierzysz, ale latają!

Usta i oczy są jakby przymocowane do tułowia, a ich duże czerwone wargi są dość śmieszne. Wyglądają prawie jak u klowna. W życiu nie widziałem bardziej pozytywnych istot. A widziałem już wiele!

Nie lękaj się, są wspaniali, zawsze zanosimy im jedzenie i wodę, żyją tylko z tego, co przynoszą im podróżni. Potrafią prawdziwie okazywać wdzięczność. Gdy tylko zobaczysz ich taniec, zrozumiesz, o czym mówię. Zamknij oczy, nie bój się,

nie zostawię Cię tutaj. Możesz poczuć uderzenie gorąca na twarzy. Uwaga! Hop!

Uff, jak gorąco! Możesz otworzyć oczy, ale powoli! Powoli, nie chcesz chyba oślepnąć. Tutaj jest bardzo jasno! Zaczynasz widzieć zbitą ziemię pełną wydm. Tak to pustynia. Taki widok mają tutaj przez cały czas, złote, palące słońce, biała skała pod nogami, i błękitne niebo.

Jednak my zmierzamy do lasu. Wiem, wiem… pewnie zastanawiasz się, jakie drzewa mogłyby tutaj rosnąć. No cóż odwróć się. Spokojnie, to tylko skały. Mają ze dwadzieścia metrów wysokości i są tak blisko siebie, że tworzą gęsty las, podaj mi dłoń, nie chciałbyś się tutaj zgubić, prawda? Chodź za mną. Patrz też pod nogi, te skały mają korzenie. Nie pytaj jak to możliwe, sam nie wiem. Gdy mój przewodnik zabrał mnie tutaj, byłem równie zdziwiony, co Ty.

Chodź, już niedaleko, ostrożnie, omijaj „drzewa”. Jest tutaj chłodniej niż tam na zewnątrz, mniej słońca, tutaj można by żyć, gdyby tylko nie ten brak wody i jedzenia...

O! Dotarliśmy. Czy widzisz wykute w kamiennych słupach domki? Nie dziw się, że są takie małe. Zule to stworzonka niewielkich rozmiarów. Pomimo to, potrzebują jedzenia i wody, a istnieją tylko dzięki swej ofiarności i oddaniu. O, zobacz! Już

do nas idą, znaczy lecą. Ach do tej pory nie wiem jak oni unoszą nad ziemią te swoje futerkowe ciałka. Weź to! Daj im ten dzbanek z wodą.

Widzisz, jak się cieszą? Zaczynają tańczyć, połóż przy nich jedzenie i resztę wody, jaką ze sobą mamy, spójrz, jak trzymają się nawzajem za rączki i obracają dookoła. Są w tym doskonali ha, ha, ha! Uwielbiam patrzeć jak tańczą! Dawno mnie tu nie było. Uff, ale tutaj gorąco, odzwyczaiłem się od tego klimatu.

Widzisz, co teraz robią? Dzielą się jedzeniem ze sobą. Nie zabierają nic dla siebie. Karmią innych ufając, że sami zostaną nakarmieni. Widzisz tę dwójkę? To piękny widok.

Tutaj, Mój Młody Podróżniku, jest braterstwo, miłość i szacunek, wszystkie najważniejsze wartości, lecz nie ma dobrobytu. Nic nie może się rozwijać bez dobrobytu. Jest on najważniejszą cechą świata, zaraz po zasadach i wartościach, które nosimy w swoich sercach. Dzięki niemu, możemy się dzielić z innymi, dzięki niemu możemy okazywać miłość na więcej sposobów. Lubisz dostawać prezenty, prawda?

Na dobrobycie opierał się wcześniejszy świat, który odwiedziliśmy, nie było tam jednak miłości. Czy widziałeś obojętne miny mieszkańców

„Tępogrodu”?. Mieli oni bogactwa, lecz nie znali miłości i braterstwa.

Tu jest to wszystko, czego tam brakowało, a brakuje tego, co tam było. Pomyśl sobie, jak wspaniale byłoby połączyć te dwie krainy, jak wiele mogliby się nauczyć Tępgrodzianie od Zuli, i jak wiele te włochate stworzonka zyskałyby żyjąc w dostatku?

Podejrzewam, że planujesz już jak tego dokonać, chciałbyś teraz naprawić oba te światy, połączyć je, Prawda? Jeśli przejdziesz całą tą podróż wraz ze mną, dostaniesz coś ode mnie. Coś, co być może, jeśli dobrze to wykorzystasz, pozwoli Ci spełnić to marzenie. Ale ciii! Nie mówmy teraz o tym.

Popatrzmy na nich jeszcze chwilkę, są wspaniali, zobacz tylko. Pewnie już myślisz o tym, gdzie Cię teraz zabiorę, czyż nie? Do tego miejsca mają dostęp tylko nieliczni. My sami nie będziemy mogli dokładnie zwiedzić tego miejsca. Tamtejsi mnisi mają swoje złote zasady. Tak mnisi, nie przesłyszałeś się. Zamknij oczy i pozwól swoim uszom dosłyszeć pieśń Zuli. Usłysz cichutkie nucenie, pozwól mu przeniknąć Twoje ciało i Ciebie samego. Pozwól, niech będzie Ci błogo. Hop!